Dofinansowane przez
Unię Europejską

MATERIAŁY UCZESTNIKA MOBILNOŚCI

RODZAJ ZASOBU (RESOURCE TYPE): opowieść

Srebro i nadzieja: Tajemnice Sacra Infermeria

**„Podniesienie kompetencji kadry dydaktycznej
Szkoły Podstawowej w Dubiczach Cerkiewnych"**

Nr projektu: 2025-1-PL01-KA122-SCH-000339591
Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+ (2021–2027), KA1 Edukacja szkolna.

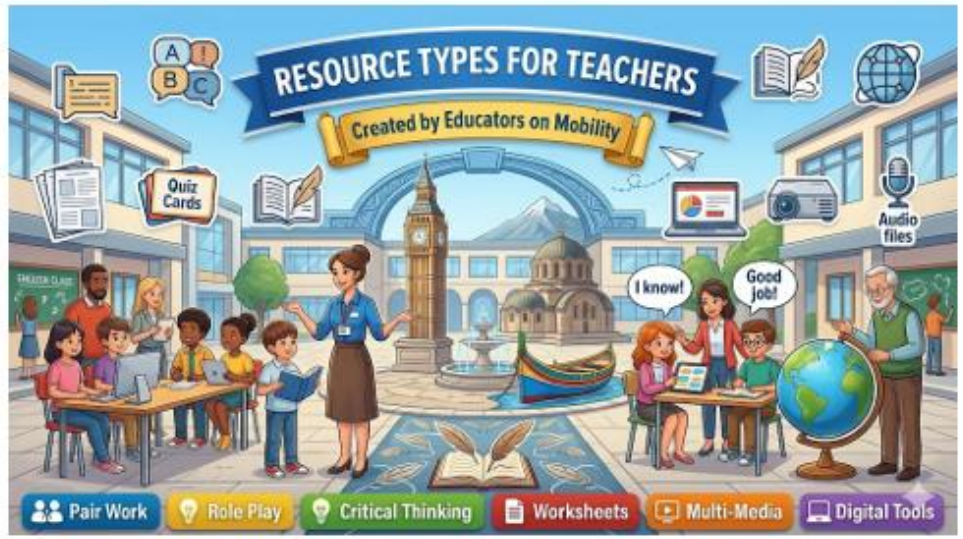

Opracowanie: Nina Dobosz-Karpiuk



Pełną wersję książki (dla starszych uczniów) można przeczytać lub wysłuchać:
https://gemini.google.com/share/54bb315a1e9b

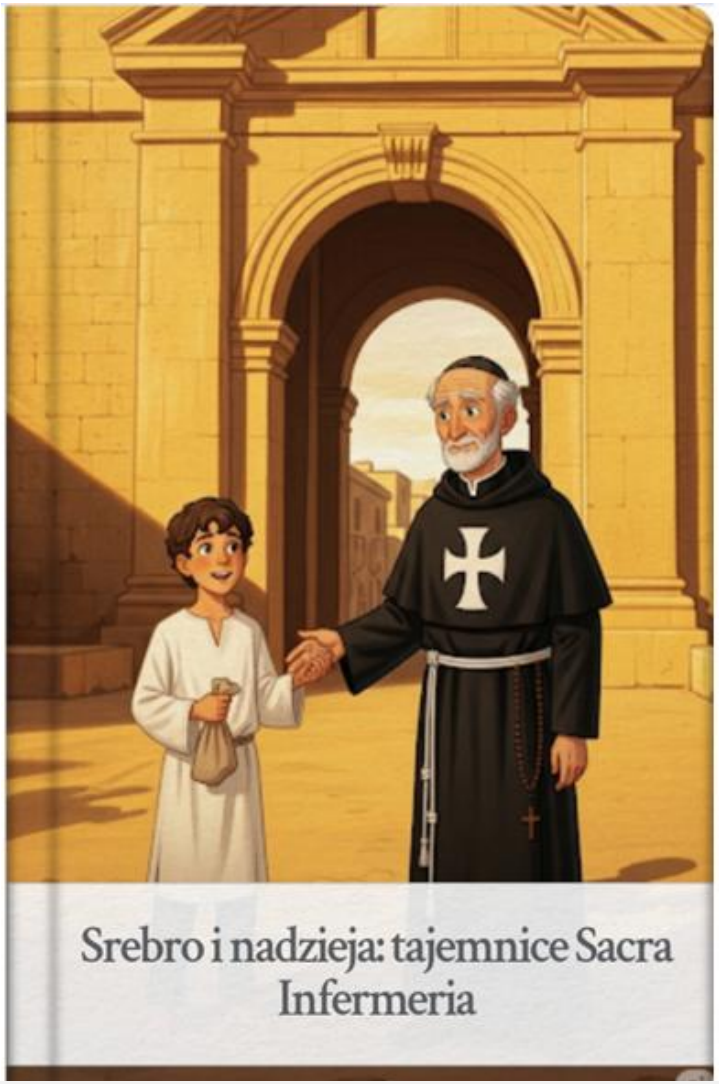

Wersję dla młodszych dzieci można przeczytać lub wysłuchać:
https://gemini.google.com/share/5425aa3a8f33

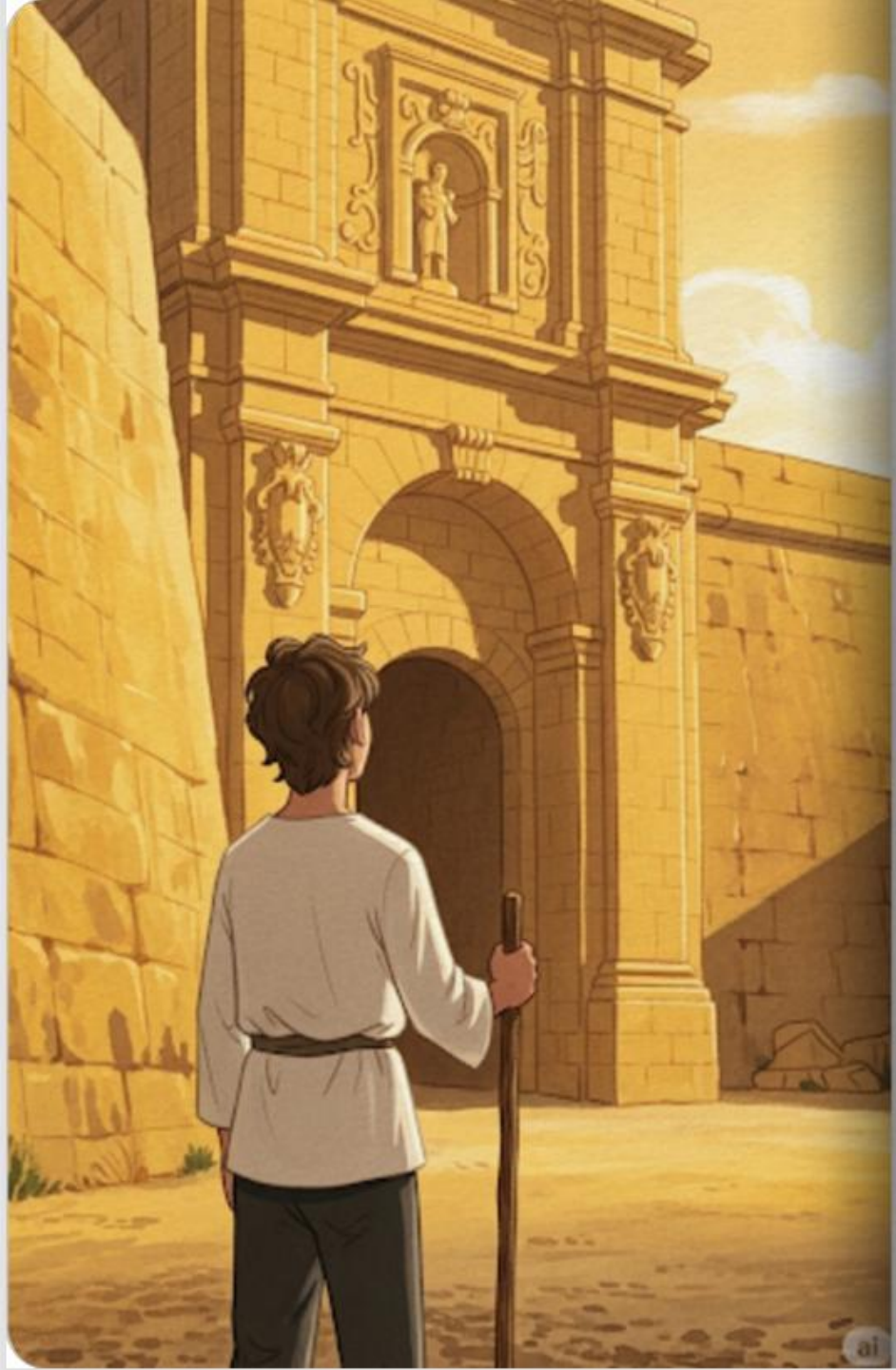

Słońce stało wysoko nad piaskowymi murami Valetty, malując miasto na złoto. Młody Matteo stał przed potężną bramą Sacra Infermeria, a serce biło mu szybciej niż kiedykolwiek. Czuł, że za tymi progami zaczyna się jego nowe życie.



Matteo nie przybył tu, by władać mieczem, lecz by uczyć się trudnej sztuki ratowania życia. W czasach, gdy światem targały zarazy, zakon Joannitów budował coś, co wielu uważało za niemożliwe: najnowocześniejszy szpital w Europie. Tutaj każdy, niezależnie od pochodzenia, był traktowany z najwyższym szacunkiem.



Wewnątrz przywitał go Fra' Gaspere, starszy rycerz o łagodnym spojrzeniu, którego dłonie zawsze pachniały sosną i świeżą ziemią. „W naszym zakonie, Matteo, to chory jest panem, a my jego sługami" – powiedział cicho, wręczając chłopakowi białą szatę.



Matteo zrozumiał, że biały ośmioramienny krzyż na piersi nie był tylko symbolem odwagi w walce. Oznaczał on przede wszystkim czystość intencji i empatię, która miała stać się jego nową bronią w walce z cierpieniem.



Gdy Matteo wszedł do wielkiej sali, oniemiał – sufit znajdował się tak wysoko, że niemal ginął w cieniu. Powietrze było świeże i rześkie, a specjalny projekt korytarzy pozwalał morskiej bryzie krążyć swobodnie, wywiewając niebezpieczne miazmaty.



W przeciwieństwie do brudnych przytułków w innych krajach, tutaj każdy pacjent miał własne, czyste łóżko. Joannici wiedzieli, że przestrzeń i światło leczą równie skutecznie jak mikstury. Porządek i higiena były fundamentem tego niezwykłego miejsca.



Fra' Gaspere pokazał Matteo ciężkie srebrne talerze. Choć nie znano jeszcze antybiotyków, rycerze zauważyli, że jedzenie na srebrze rzadziej się psuje, a rany chorych goją się szybciej. Intuicyjnie wykorzystywali antybakteryjne właściwości metalu.



Za murami krył się ogród,
gdzie pod palącym słońcem
rozkwitały zioła: lawenda,
rozmaryn i szałwia. „Natura to
nasza najstarsza apteka” –
tłumaczył Fra’ Gaspere,
rozcierając liść w palcach.
Zapach tych roślin przynosił
spokój cierpiącym.



Jednym z podopiecznych Matteo był marynarz Elia, który stracił nadzieję po wypadku na morzu. Matteo spędzał przy nim godziny, słuchając jego historii o rejsach. Zrozumiał, że leczenie ciała to tylko połowa sukcesu – rany duszy wymagały uwagi drugiego człowieka.

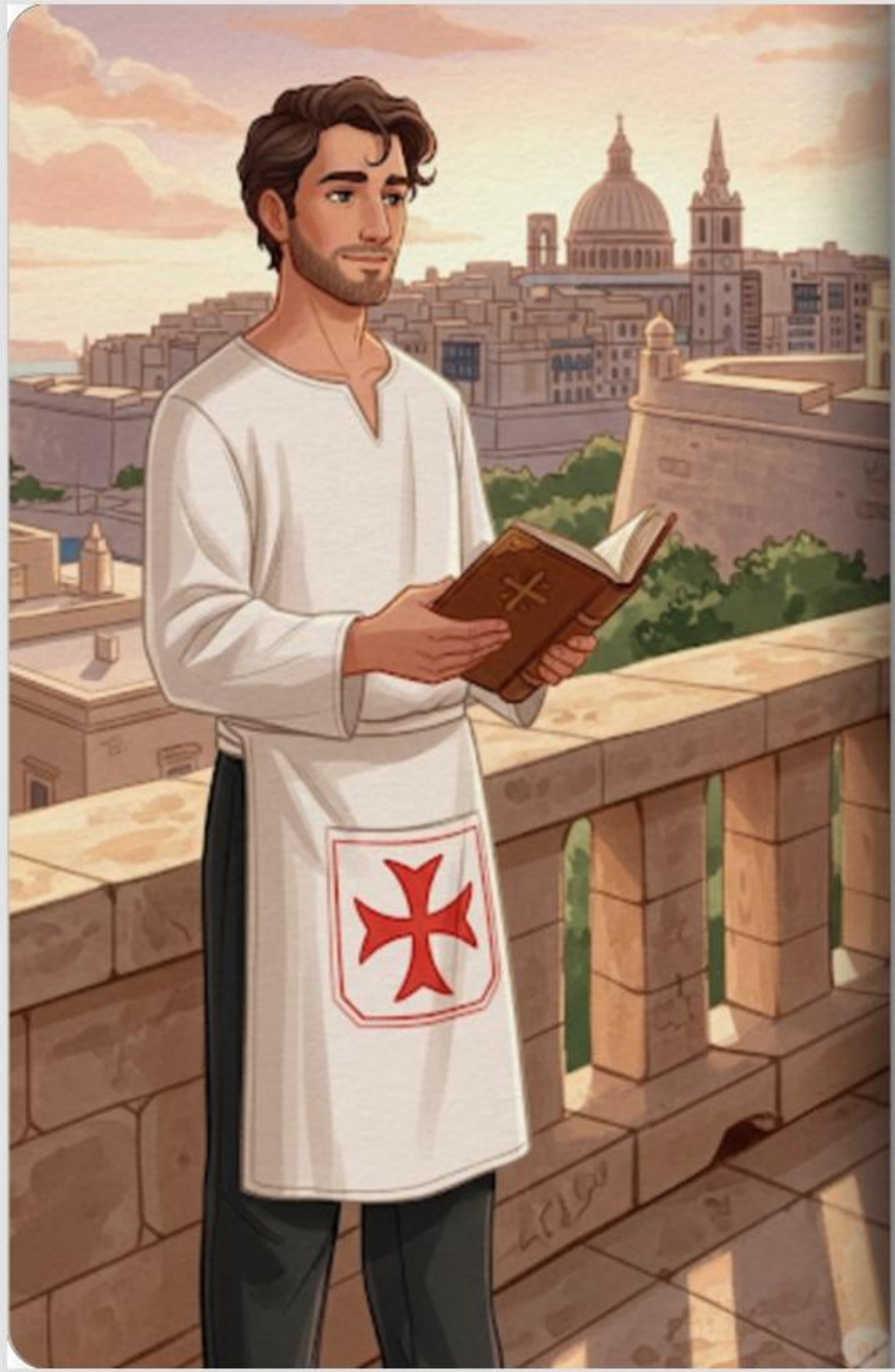

Lata później sam został mistrzem, nauczając, że bezinteresowna pomoc to najwyższa forma rycerstwa.

Dofinansowane przez
Unię Europejską

Dziękuję za poświęcony czas.

Cieszę się, że mogę podzielić się z Wami doświadczeniami z mobilności na Malcie. Mam nadzieję, że te materiały okażą się dla Was inspiracją i wsparciem w codziennej pracy z uczniami.

Życzę Wam wielu sukcesów i satysfakcji z nauczania.



Dzielenie się wiedzą to najlepszy sposób na wspólny rozwój. Jeśli macie pytania lub chcecie wymienić się własnymi pomysłami, zapraszam do kontaktu:

nina.dobosz-karpiuk@szkola.dubicze-cerkiewne.pl